

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", rekreacja i czas wolny, życie codzienne, klub Nora

Klub SPATIF-u (Nora) w latach 60-tych

Jak tylko mogłam zacząć spotykać się z aktorami i ówczesną lubelską bohemą, to właśnie to dokładnie robiłam. I bardzo się dobrze czułam do pewnego czasu w tym środowisku, znowu do [19]68 roku, kiedy się zaczęły dziać rzeczy bardzo przykre. Natomiast przedtem to było środowisko, które mi szalenie imponowało i ja się czułam doroślejsza niż byłam.

Nie pamiętam dokładnie jak [tam trafiłam]. Widocznie byłam zdeterminowana, żeby się znaleźć w tym środowisku, może przez różnych aktorów, których znałam z Teatru Osterwy. Później, już jak wyjechałam do Warszawy, to miałam legitymację spatifowską. Bardzo lubiłam przychodzić do Nory, do klubu SPATIF-u, który się znajdował... znowu wchodziło się do jakiejś bramy na Krakowskim Przedmieściu, przechodziło się przez podwórko i tam gdzieś było. Jak przyjechałam do Lublina [po latach], to Norę też sprawdziłam. I Nora już chyba nie istniała, albo była zamknięta akurat wtedy.

To się wchodziło i najpierw się przechodziło przez takie pomieszczenie, gdzie była szatnia. A potem ja pamiętam tylko jedną salę i scenę, która była w głębi. Nie scena tylko estrada. Były stoliki, był barek i... nic tam więcej nie było potrzebne. To się piło wódkę. Ja myślę, że jest wielkie właściwie dla mnie szczęście, że ja z Polski wyjechałam, bo ja bym była alkoholiczką, dlatego że mi się bardzo podobał taki tryb życia, żeby w dzień rozmawiać a wieczorem chlać wódkę. Bardzo mi się to podobało i ja bardzo chętnie w tym uczestniczyłam. Potem zupełnie przeszło. Właściwie z chwilą wyjazdu z Polski mi kompletnie przeszło.

Data i miejsce nagrania	2013-05-16, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"